

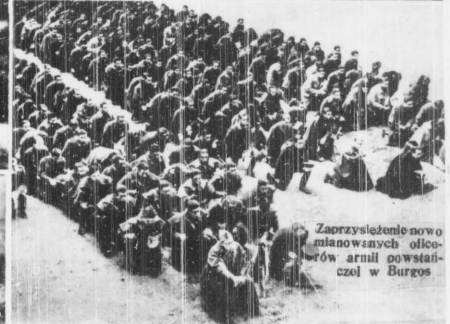
ILUSTRACJA ŚWIĄTECZNA DODATEK

GROZA WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII

Chmury dymów od eksplozji bomb unoszą się niemal codziennie nad Madrytem



Jeden ze zniszczonych kościołów w Madrycie



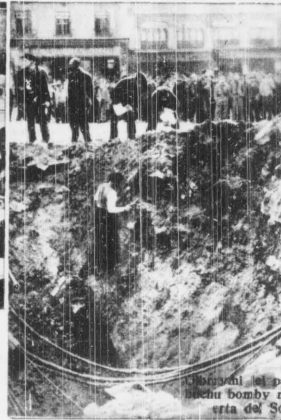
Zaorzyszenie nowo mianowanych oficerów armii powstańczej w Burgos



W życiu ulicznym Burgos dominuje mundur

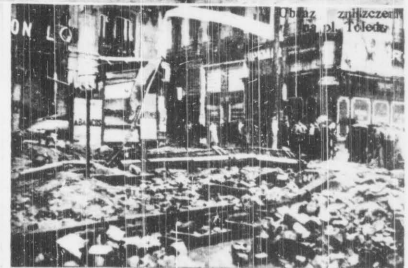


W tunelach kolei podziemnej ludność Madrytu znajduje schronienie przed atakami powietrznymi



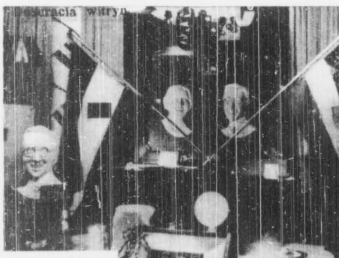
Pracownicy ratują się po wybuchu bomby na Puerta del Sol

Prowadzone początkowo z wielkim rozmachem operacje wojenne pod Madrytem przeobraziły się w walkę pozycyjną, która żadnej z walczących stron nie przynosi większych sukcesów. Natomiast żywą działalność uprawia lotnictwo powstańcze, dokonując licznych dziennych i nocnych nalotów bombowych na stolicę.



Zniszczenie Puerta del Sol

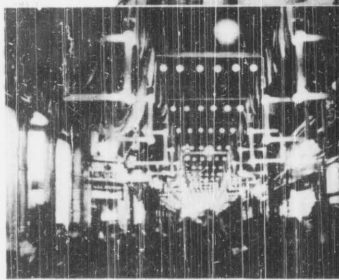
Zaślubiny na dworze holenderskim



Cała Holandia przygotowała się do wielkiej uroczystości zaślubin następczyni tronu ks. Juliany z ks. Bernardem zur Lippe Bieberteld. Ullice wielkich miast toną w powodzi świateł i dekoracji, na wystawach sklepowych widnieją wszędzie portrety nowożeńców, przemysł pamiątkowy pracuje pełną parą



Narzeczeni po zapoznaniu w ratuszu haskim

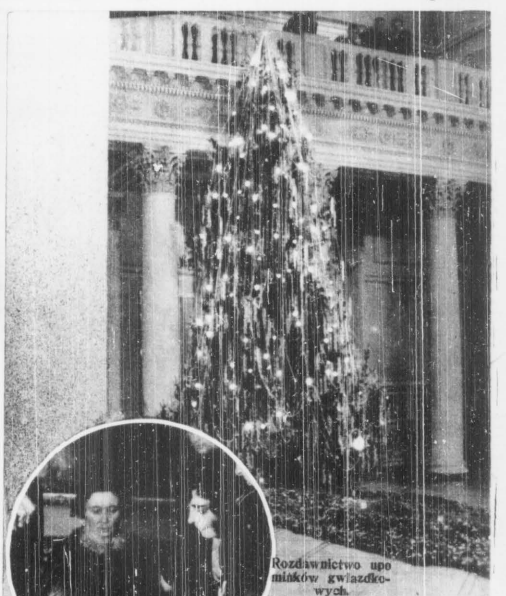


Ulice w Hadze



Leżące przedstawiane trójkątne nożycy w strojach miodowych

Gwiazdka u p. premierowej



Rozdawnictwo upominków gwiazdkowych

Fotografowie doczekali się...



II. król Edward spełnił swoje przyrzeczenie i pozwolił się sfotografować całej armii fotoreporterów, która z całego świata zjechała się do miasteczka Enzesteld pod Wiedniem.



P. premierowa wśród swych matczyń

W salach Prezydium Rady Ministrów odbyła się „choinka” urządzona przez p. premierową Składową dla dzieci urzędników i funkcjonariuszy Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W Chinach wciąż niespokojnie

In Duce w atelier filmowym



Areszowani sympatycy rebeliantów pod straż wojsk



Symboliczna trumna dla zdrajcy Czang-Sze - Lianza, wystawiona na wiecu w Nankinie

Sytuacja polityczna w Chinach nie uległa jeszcze wyjaśnieniu. Marszałek Czang-Kaj-Szek pozostał nadal w niewoli swego rywala politycznego Czang - Sze - Lianza. Wojska rządu nankińskiego w sile 150.000 ludzi posuwają się wśród potyczek w stronę zbuntowanej prowincji Sian-Fu

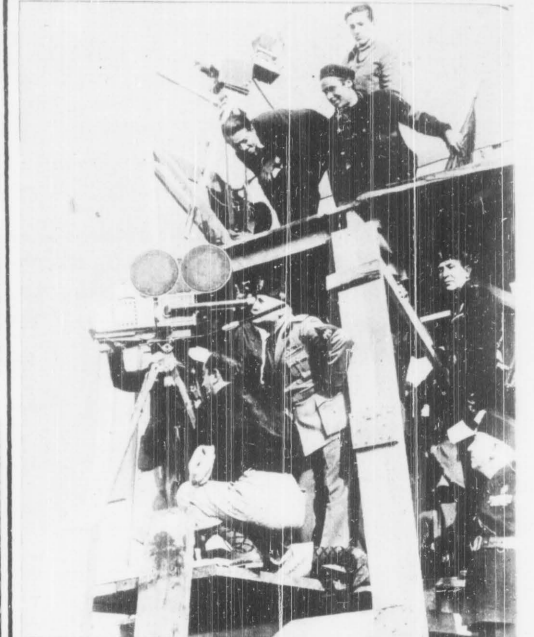


Uwięzionie tajnego kurliera Czang-Sze-Lianza

Ostatnie zdjęcie marszałka Czang-Kaj-Szeka



Oddziały rządowe w marszu



Dyktator Italii Mussolini żywo interesuje się rozwojem filmu włoskiego. Ostatnio wziął osobiście udział w nakręcaniu wielkiego filmu z czasów rzymskich - „Scipio Africanus”



Państwowa nagroda literacka

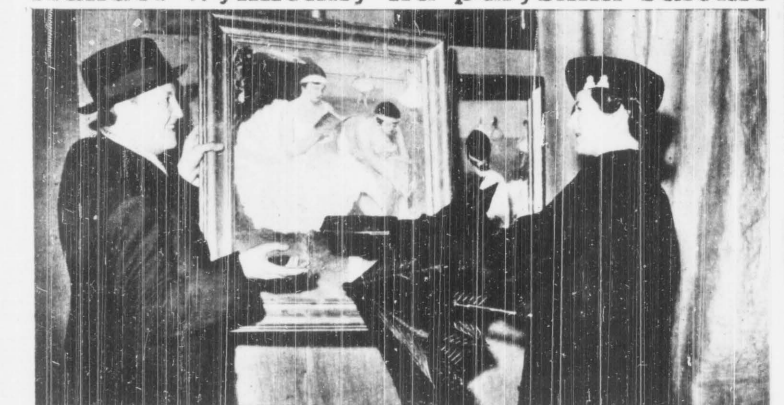
Legionarna państwowa nagroda literacka otrzymał znakomity poeta, zdobywca złotego medalu olimpijskiego w dziedzinie poezji, p. Kazimierz Wierzyński. Jury nagrody stanowił: (p. zdjęcie od lewej): prof. Frydmanowski, prezes Sieroszewski, Leopold Staff, p. Orłwin i na czelniek Zawistowski



Min. Goebbels wśród dzieci

70.000 biednych dzieci berlińskich zostało obdarowanych upominkami gwiazdkowymi przez ministra propagandy Rzeszy, dr. Goebbelsa

Handel wymienny na paryskim salonie



Malarze paryscy przed świętami urządzili wielką wystawę obrazów, które nabyć można nie za pieniądze, lecz w drodze wymiany za inny wartościowy przedmiot. Na zdjęciu transakcja: za damską torebkę i parasolkę pani nabywa obraz



Nieudany rekord

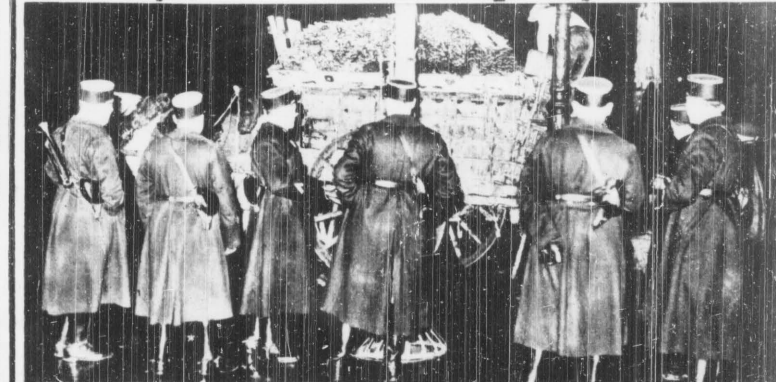
Znakomita lotniczka francuska Maryse Hilsz w towarzystwie lotnika Delmotte'a ogląda samolot, na którym następnie wystartowała do rekordowego lotu, zakończonego katastrofą.

Zimowe burze nad Anglią



Gwałtowny burzany, jaki szalał nad wybrzeżami Anglii, wyrządził wielkie szkody w miastach nadbrzeżnych, zalewając bulwary i niszcząc zabudowania.

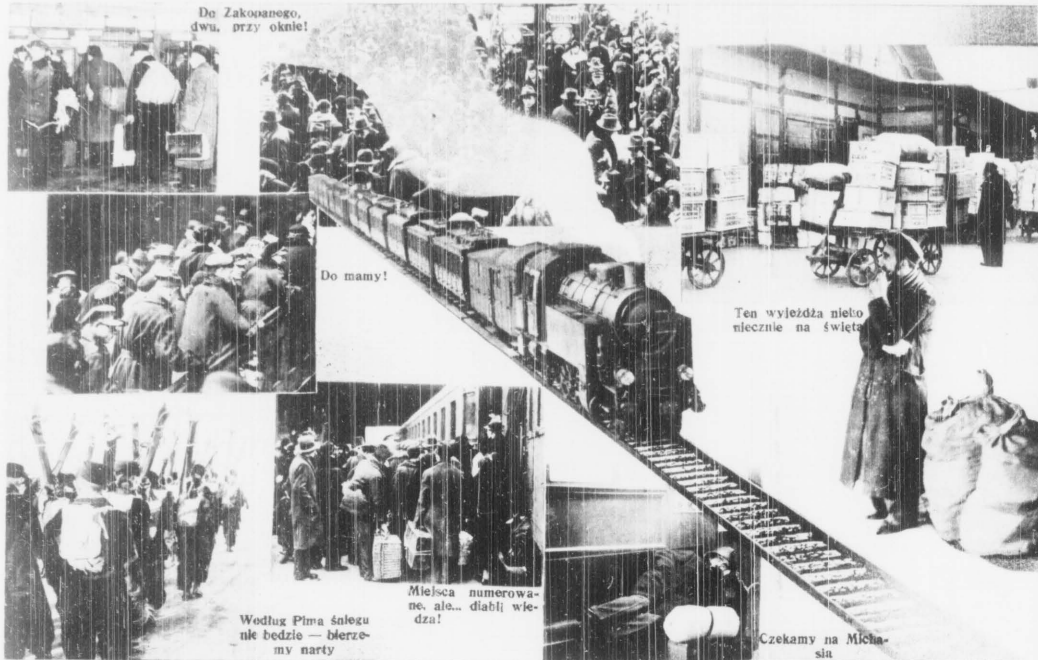
Strajk w halach paryskich



Wobec awantur urządzanych w centralnych halach paryskich przez strajkujących dostawców wozów, niektórych transportów nadeszłych z prowincji musi pilnować policja.

Niedzielnny reportaż Wiecha

Po co wyjeżdżać?



De Zakopanego, dwu, przy oknie!

Do mamy!

Ten wyjeżdża nie to niecznie na święta

Miejsca numerowane, ale... diabli wiedzą!

Według Pima śniegu nie będzie — bierzemy narty

Czekamy na Michaśia

Reportaż musi być wiarna fotografia życia, powiedziałem sobie i poszedłem w ubiegłą środę na dworzec Główny zobaczyć, jak Warszawa wyjeżdża na święta.

Owszem, ruch był, tłumy narciarzy, ogonki przy kasach, wojsko, piękne kobiety, napoje gazowe, żydki, gazety, radosny nastrój, zgiełk, nerwowe podniecenie — wszystko jak się należy. Ale po co o tym pisać? Kogo to może zaniekawiać?

Nagle spostrzegłem coś, co wyróżniało się w ogólnym harmidrze, imponującym po prostu swojemi i oryginalną postawą, a raczej położeniem.

Coś miało kapelusze nasunięty na oczy, postawiony kolnierzyk od jesionki i spało lekkim snem niewinnego dziecka na niewygodnej ławce. U nóg postaci pograżonej w pokrępiającym wycieczniku stała walizka i leżał zwiniony w rulonik pled.

Jestem człowiekiem uczynnym, bez namysłu podszedłem więc do śpiącego pana i ostrożnie go obudziwszy, zapytałem:

— Panie, czy pan wyjeżdża?
Spód kapelusza o szerokiej skrzydłach spoglądało na mnie dwoje zamglonych, chabrowych oczu i lekko zachrypnięty głos odpowiedział pytaniem na pytanie:

— A cholera że panu do tego?! Wytłumaczyłem się szybko, że xowodowała mna tylko zyczliwość — rozmarzenie się na dworcu jest rzeczą niebezpieczną, łatwo przeoczyć odejście pociągu.

Głos udochruchał się nieco i ziewnąwszy trzykrotnie, taką zaczęła opowieść:

— Rozmyśliłem się, nie jada nigdzie. Wszędzie psiakręw nuda, cielecina na zimno i przedwczoraj-

sza indyjska... paco jeździć?
W zesłem roku na Boże Narodzenie wybrałem się z koleżką do Zakopanego...

Tam, owszem, wódka dosyć zimna, ale z temi gorami bujda... Nie ma żadnych i żadnych nie było. Może zreszta byli, ale sa teraz... zredukowane. Cała noc z przyjaciółmi przez okno z baru na Krupówkach patrzyliśmy i żaden nie me widział, a rano na pociąg i jazda do Warszawy...

Na Wielkanoc znowu z i razem koleżką wybrałiśmy się do Gdyni.

Gdynia rzecz piękna, ale kudy jej do Żoliborza, i w knajpach granda...

— Fiondy nie fiondry, dla gościa rzecz obojętna, iak się ryba za życa prowadzi — podawać cafe, gość płaci i uważania wymaga.

Ponieważ nie chcieli nas słuchać, wybiłiśmy dwie szyby wystawowe i do domu.

W lato znowu do Ciechocinka zeszliśmy sobie pojechać.

Wysiadamy, posłiśmy tam do ogrodu, patrzymy w budkach kernełki siedzą na biało ubrane i wódek szklankami sprzedają i nie drogie — po parę groszy za duza setki.

— Dobra nasza, Michaś — mówi do koleżki — tego nam było potrzebna — i kazaliśmy nalać.

Michaś pierwszy wypił i jak niesłoczy w górę, jak nie zaczęli krzyczyć, że trucizny mu dali, Latkał po tem ogrodzie, jak szatan i ratunku wolał.

Ja próbuję i nie mogię smaku poznać. Co jest — myślę sobie — woda nie woda, smak ma z przeproszenia pańskiej osoby, iak... anafiza.

— To to tak, to wy tu smichy chichy z piącego narodu robicie — krzykiem, zabrałem Michaśa w dorożkę i pojechaliśmy do policji, żeby kazać pretokół zestawić.

— Ale władza w smich i mówi, że solanka musi być słona.

— Jeżeli solanka musi być słona, to ja nie muszę jej pić, bo nie jestem wariat, takim prawem w tych budkach ogłoszenia powinny być napisane:

„Ostrzega się obywateli trunkowch, że to woda i w dodatku jeszcze słona”.

— Ale czy to u nas był kiedy porządek i poszanowanie dla człowieka płacącego podatki.

Nie chcieli nas posłuchać, w taki sposób machneliśmy na wszystkie reka i przyjechaliśmy do Warszawy.

No i teraz powiedz miile pan, czy warto w tych warunkach gdzieś wyjeżdżać, Granda i nuda!

— A jednak wybrał się pan widzeć w podróż.

— Co robić! Wyrsyć jada, bileta na parę dni naprzód wykupić, szum i krzyk robia, no i człowiek nie od macochy, pakuje lachy i zd-

je mu się, że powimien gdzieś wyprysnąć. To widocznie zarażliwe, krzykiem, zabrałem Michaśa w dorożkę i pojechaliśmy do policji, żeby kazać pretokół zestawić.

— Ale władza w smich i mówi, że solanka musi być słona.

— Jeżeli solanka musi być słona, to ja nie muszę jej pić, bo nie jestem wariat, takim prawem w tych budkach ogłoszenia powinny być napisane:

„Ostrzega się obywateli trunkowch, że to woda i w dodatku jeszcze słona”.

— Ale czy to u nas był kiedy porządek i poszanowanie dla człowieka płacącego podatki.

Nie chcieli nas posłuchać, w taki sposób machneliśmy na wszystkie reka i przyjechaliśmy do Warszawy.

No i teraz powiedz miile pan, czy warto w tych warunkach gdzieś wyjeżdżać, Granda i nuda!

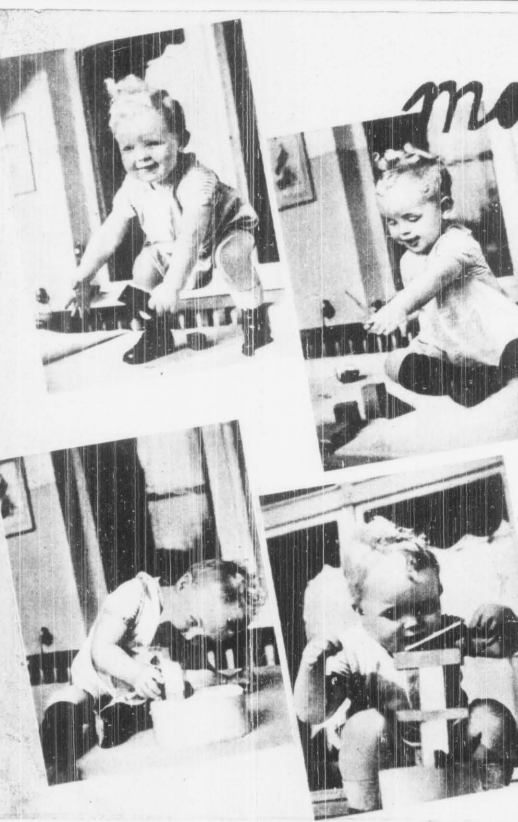
— A jednak wybrał się pan widzeć w podróż.

— Co robić! Wyrsyć jada, bileta na parę dni naprzód wykupić, szum i krzyk robia, no i człowiek nie od macochy, pakuje lachy i zd-

Wyprawa pani Simpson



W przewidywaniu bliskiego ślubu pani Simpson kompletnie wywarła. Oto kolekcja calet, którą jedna z firm paryskich przygotowała dla... niedoszłej królowej Anglii. Demonstrowały je najpiękniejsze modelki Paryża na specjalnej rewii mód. Nie trudno zauważyć, że zasadniczą cechą wszystkich modeli jest obok wykintu — prostota. Tak, p. Simpson jest prosta — nie tylko w ubiorze, lecz i sposobie bycia. Tem podobna króla



Klocki leżały pod choinką... a może przyniósł je św. Mikołaj w worku na plecach? Mniejsza z tym! Najważniejsze jest to, że Bogus buduje dom dla mamy i taty. Popatrzcie na te konstrukcje! Czyż Bogus nie jest doskonałym architektem i urbanistą? Jego gmach stanie chyba — na polu Mokotowskim!

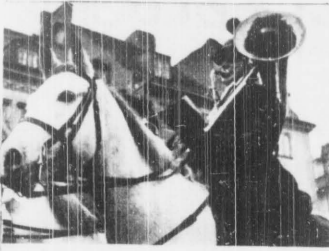
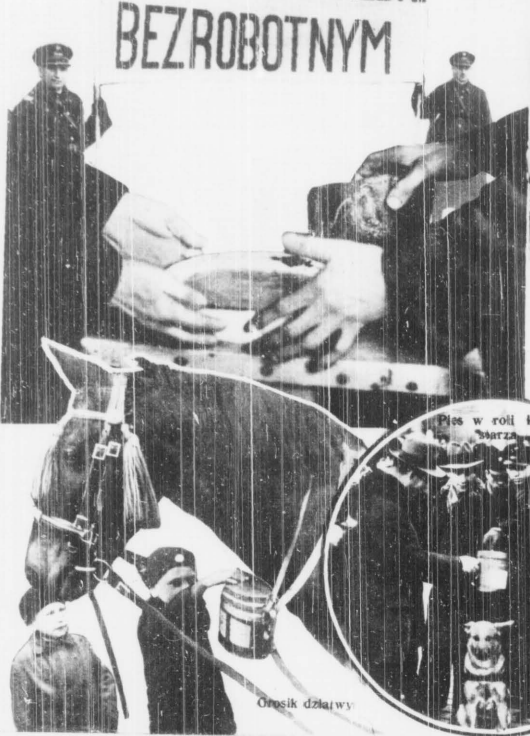
Powrót z północnych mórz



Tak wygląda statek wielorybiczny po powrocie z wyprawy na morza polarne

Granatowa armia na pomoc zimową

POLICJA-NA GWIAZDKI BEZROBOTNYM



Muzyka — czerpa dla olbradawców

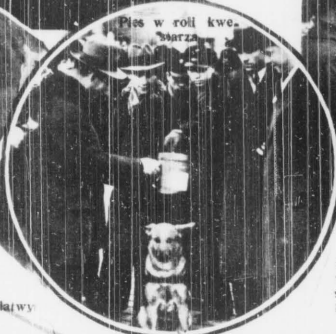
W pochodzie przez miasto



Komendant g6w6wy P.P. gen. Kordian Zamiatki w6srod owarzych obywateli



Kuchnie — policyjne nie odmawiaja



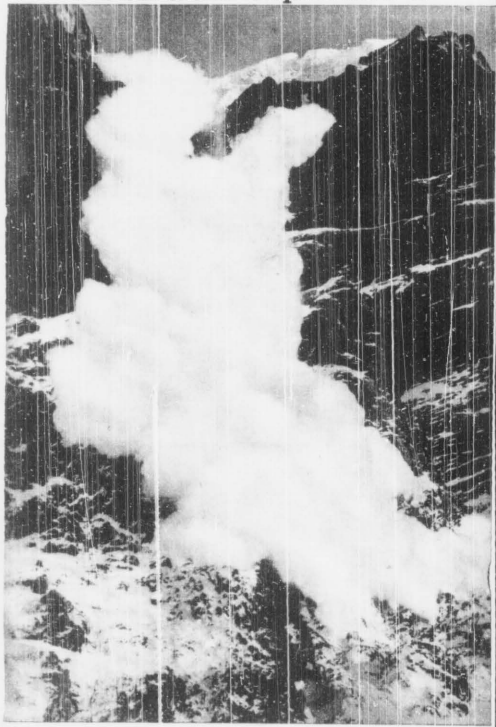
Pies w roli kwe. w6rza

Pomysłowo zorganizowana przez Policję Państwow6 w Warszawie akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych spotkała si6 z duzym zrozumieniem mieszka6ców st6lcy, którzy olbrnie sk6dali datki do puszek kwestary—koni i ps6w.



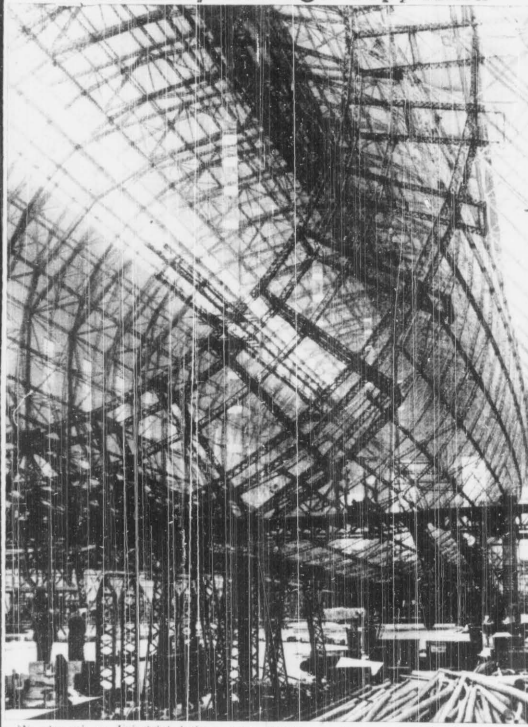
Rozdawnik chleba

Postrach alpinistów



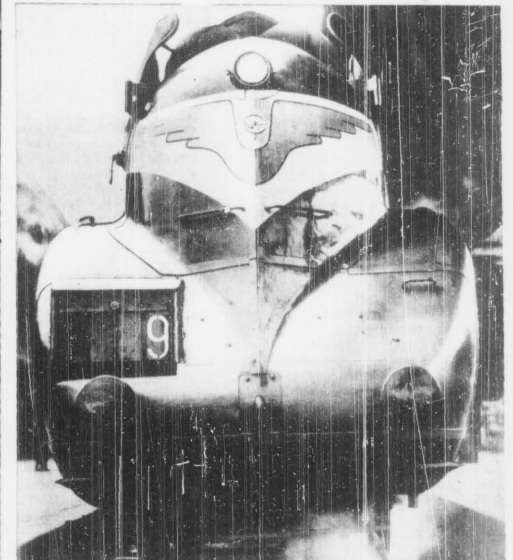
Wskutek panuj6cej odwilgi w Alpach francuskich staczała si6 olbrzynie lawiny s6neczne, uniemożliwiając turystyk6 i narciarstwo oraz wyrz6dzając 6wazne szk6dy materialne

Narodziny nowego Zeppelina



W stocznicy w Friedrichshafen prowadzone sa prace przy budowie nowego olbrzimego sterowca, który ma rozmiarami przewyższyć wszystkie dotychczasowe statki powloztrznego typu. Na zdjeciu montaż duraluminowego szkieletu.

Nowoczesna lokomotywa



Na francuskich kolejach wprowadzany jest nowy typ lokomotywy poci6g6w p6spiesznych, odznaczaj6cy si6 wielk6 si6l6 i efektywnym aerodynamicznym kształtem

Jak powstaje tor saneczkowy?



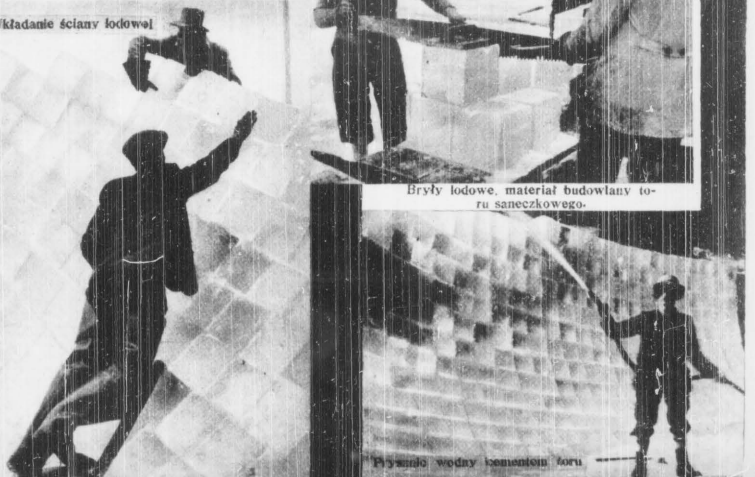
Układanie ściany lodowej

Bryły lodowe, materiał budowlany toru saneczkowego.

Hipopotam u dentysty



Zabieg leczenia chorego z6ba olbrzimego hipopotama w ogrodzie zoologicznym w Tokio sprawia nie ma6o kłopotu specjalistom



Przynios6 wodny cementem toru